KURJER WARSZAWSKI

D. 22. Lutego. — Rok 1838. Czwartek. № 51. Jutro, Ś. Romana.

Zwłoki spoczywaiącego w BOGU, ś. p. Arcy-Biskupa, zostaią w głównej sali pałacu Brylowskiego. Jutro exportacja do kościoła XX. Kapucynów o godz: 5 po południu; w Sobotę wielkie żałobne Nabożeństwo w tymże kościele od godz: 10 do 12; poczem zwłoki zmarłego wśród modłów Duchowieństwa i Chrześcjan czczących cnoty i godność swego Arcy-Pasterza, na wieczny spoczynek w katakumbie tego kościoła złożone zostaną.

Ogłoszono postanowienie Rady Administra: d. 25 z. (6 b. m.) w treści: Pensje Urzędnikom i Officjalistom służby cywilnej z kass publ: do wypłaty przypadać mogące, iako też dyety stałe w miejscu pensji wyznaczane, w 1/4ej części ulegaią zaięciu administracyjnemu za należności skarbowe lub instytutom publ: pod dozorem i opieką rządu zostaiącym przypadaiące, tudzież zapowiedzeniu sądowemu na rzecz wierzycieli prywatnych. Wyłączone są zupełnie z pod zaięcia administracyjnego i zopowiedzeń sądowych. *a*) Dyety i koszta podróży przyznaiące się urzędnikom i officjalistom cywil: za czynności wymagaiące zjechania na grunt. *b*) Wynagrodzenia do znaku honorowego przez postanowienie 12/24 Maia 1829 r. przywiązane na zasadzie tegoż postanowienia. *c*) Wsparcia dla wdów i dzieci artykułem 22 Dekretu 4/16 Marca 1835 r. o emeryturach zapewnione. *d*) Gratyfikacje wszelkie niemniej zasiłki przez Rząd udzielane. *e*) Naostatek pensje emerytalne do których uważanych podług artykułu 39 tegoż Dekretu za alimenty, stosowany być ma tylko przepis art. 581 i 582 Procedury Cywil:. Wszelako w przypadkach gdyby należytość dla kassy publ: ustanowioną była z powodu zrządzenia przez urzędnika lub oficjalistę defektu, w powierzonych sobie funduszach skarbowych lub Instytutów publ: pod opieką Rządu zostaiących, i pensja nawet emerytalna z pod zaięcia nie może być wolną w ilości artykułem 1 oznaczonej, ieżeli ią ieszcze sam defektant, nie zaś wdowa lub dzieci pobieraią. Wszelkie inne należytości powyższemi artykułami nie wyszczególnione, z kass publ: dla urzędników i oficjalistów przypadaiące, podlegaią pod względem zaięcia i zapowiedzenia ogólnym ustawom i szczególnym Postanowieniom Rządowym w kraiu obowiązuiącym. — Rada Admi: zatwierdziła zapis przez niegdy Barbarę z Malniowskich *Stawską*, złp. 4,000 na szpital chorych w Rawie. — Instytut *Głuchoniemych* za miły ma obowiązek złożyć podziękowanie Sza: *Pielgrzymom*, którzy łącząc własną zabawę z przysługą dla ludzkości, na Maskaradzie trudnili się zbieraniem ofiar dla biednych nadfunduszowych głuchoniemych, a zarazem Szano: Publiczności, która chwalebny zamiar Pielgrzymów ofiarami swemi łaskawie wesprzeć raczyła. — Onegdaj w Redakcji Kurjera złożono: od młodych Dam z Lubelskiego, dla Starca bez ręki, zł. 20. Dla Instytutu moral: zanied: dzie: od Służącego Jana za bałamucenie się zł. 2; dla tegoż Instytutu od Karolowy R. zł. 2, za nieposłuszeństwo i bałamuctwo; od O. J. na tenże Instytut zł. 20, a dla prawdziwie biednych zł. 5; zaś zł. 20 od Nieznaiomego na drzewo dla ubogich. — Nieszczęśliwa Familja 6 dziećmi obarczona, za otrzymany dar (od małego Józia, iak było w onegdajszym Kurjerze) składa obok osobistego, najczulsze publiczne podziękowanie maleńkiemu czcigodnemu wspaniałomyślnemu swemu Dobroczyńcy; z temi uprzejmemi życzeniami, oby Nieba za tak tkliwe uczucia w Twoim młodości, uwieńczały Cię hojnemi łaski iej młodości, uwieńczały Cię hojnemi łaski Twego wychowania, i niechaj serce Twoie przeięte iuż w kwiecie młodości ludzkością, zjedna Ci w przyszłości sławę dostojnego Męża, a klassa

nieszczęśliwych niechaj się cieszy, że od kolebki w osobie Twoiej, wzrastą im światło przyszłego szczęścia. W. — Opatrzony śś. SAKRAMENTAMI, w d. 19 b. m. zakończył cnotliwe i przykładne życie ś. p. Krzysztof *Sanecki*, przeżywszy lat 93; ciągle utrzymywał się z pracy rąk swoich, w r. 1834 dnia 27 Lipca, obchodził Jubileusz czyli złote wesele 50cio-letniego pożycia w związku małżeńskim; zostawił owdowiałą żonę Marjannę z Szczawińskich, córkę, 6 wnuków, iednego prawnuka; urodzony był w *Powązkach*. — Nakładem księgarni G. *Sennewalda* wyszło dziełko p. t. *Nowy Komenjusz* czyli Pierwiastki konwersacji polskiej, francuzkiej i niemieckiej obejmuiące: 1) Zupełny zbiór wyrazów i wyrażeń najużywańszych w stosunkach towarzyskich. 2) Wzory potocznej konwersacji. 3) Gramatyczne początki 3ch wymienionych języków; ułożył i wydał *W. Zieliński*. Przeznaczeniem dziełka tego iest zastąpić znany Publiczności *Mały Komenjusz*, tudzież zbiory wokabuł i rozmów po rozmaitych gramatykach rozrzucone, niemniej podać w ręce poczynaiących uczyć się dzieci iak najłatwiejszym sposobem, *na pytania* i *odpowiedzi* ułożone pierwsze zasady gramatycznej budowy 3ch języków. W doborze wokabuł i rozmów, wydawcy szczególną zwracali uwagę, tak na dobry gust zacnego towarzystwa, na ducha właściwego każdemu językowi, iako też na iak najsurowszą przyzwoitość, unikaiąc wspominania przedmiotów, o których nie należy do dzieci mówić; błąd któremu niektóre znane nam tego rodzaiu książki popadły. Zresztą światłe zdanie Nauczycieli najlepiej osądzi, o ile usiłowania wydawców, potrzebie tej części instrukcji kraiowej odpowiedziały. Przedaie się we wszystkich księgarniach po zł. 6 gr. 20. — Gdy mazur *Galicyjski* przez Kotulińskiego, i mazur *Lwowski* Kurzątkowskiego, oba grane w Teatrze Rozmaitości, oraz mazur skomponowany przez 12 letnią Amatorkę, odegrany w Resursie Kupieckiej, wyszłe w zwyczajnych formatach, rozkupione zostały, ciągłe o tych dopytywania zniewoliły litografją do wydawania ich w blankietach listów Damskich, których po cenie iednej sztuki nabyć można w składzie naszym w każdym czasie. *Pietrzykowski* i *Marszycki*. — W ostatniem ciągnieniu Loterji liczbowej wygrano w kantorze Jana *Epstejna*, Terno złp. 10,320 na Nra 2, 36, 42. Losów kupnych do 2ej kl. we wszystkich częściach w tym kantorze dostać można. — Wczoraj w *Resursie Kupieckiej* na wieczorze tańcuiącym znajdowało się osób 560. — Poiutrze dany będzie w Nowej Resursie *ostatni tego Karnawału wieczór tańcuiący*. Bilety dziś i iutro od 7 do 10 wieczorem wydawane będą. — Wczoraj w teatrze Rozm: po *Lunatyczce* przywołany JP. *Jasiński*, a po *Łucji* JPanna *Daszkiewicz* 2 kroć, i JP. *Jasiński*.

Niemcy. — Cesarz Austrjacki przed koronacją w *Medyolanie* użyie wód w *Cieplicach*. — W *Wrocławiu* wybuchł 11 b. m. pożar, przy którym kilku ludzi zostało ciężko ranionych. — Xżę *Gagarin* przybył 13 b. m. do *Hamburga*. — I w *Wiedniu* wybuchł niedawno pożar w teatrze przy bramie *Karynckiej*, podczas przedstawienia *Wolnego strzelca*. Spuszczono natychmiast zasłonę żelazną; tym sposobem przerwano wszelki związek z publicznością, a za kulisami rychło ogień ugaszono. — W *Berlinie* 17 b. m. giełda mocno była ożywioną; papiery publ: a mianowicie polskie poszły w górę; Certyfikaty Lit: A. Banku Polskiego, płacono po 100 1/8; certyfikaty lit: B. były także poszukiwane. Dewizy niemniej z pokupem.

Francja. — Na ostatnim koncercie u dworu dyrygował orkiestrą P. *Per*, a P. *Halewy* przy fortepjanie. Królowa oświadczyła osobiście zadowolenie śpiewakowi *Djupre*, który najcelniej się odznaczał. Osób było zaproszonych 1500, między temi 300 Dam. — Na wystawę obrazów maiącą się otworzyć 1 Marca, nadesłano iuż 1300 dzieł rozmaitych artystów. — W izbie deput: przedstawiono prośbę o wstawienie się rządu, iżby uwolniono kilku Francuzów,

zostaiących w niewoli u Karlistów w Hiszpanji. — Niektórzy głoszą, że prócz Jenerała *Kastellane* i Marszałek *Wale* będzie z Afryki odwołany. — Z *Gandawy* donoszą o powtórnym pożarze tamże wybuchłym, szczęściem wcześnie go ugaszono. — Członkowie izby deputo: zajmuią się czynnie planem zniesienia niewolnictwa w osadach, P. *Persyl* iest najgorliwszym przeciwnikiem tego planu. — Podczas gdy niektóre pisma donoszą o niebezpiecznem zachorowaniu Xięcia *Talejranda*, zapewniaią inne, że najlepszem cieszy się zdrowiem. 9go b. m. przyjmował u siebie Posła Rossyjskiego. — Zapewniaią, że znaczna liczba szulerń przeniosła się z *Paryża* do *Bordo*, gdzie mimo surowych zakazów rządu, mogą taiemnie się utrzymać; zawiązało się nawet towarzystwo akcjonarjuszów celem wspierania takich domów. — Modą w tym czasie iest w Paryżu bawić się *ślizgawką*, nawet Damy elegantki iej używaią. — Słychać, że *Benedyktyni* wznowią się we Francji.

Hiszpanja. — Jenerał *Mirasol* opuści Madryt, celem objęcia dowództwa nad korpusem w *La Manszy*. — *Don Karol* był 10 b. m. spodziewany w *Estelli*. — Karliści stracili nieco odwagi z powodu ostatniego zwycięztwa *Espartera*, a prócz tego zapewniaią, że skarb ich nie znajduie się w lepszym stanie niż skarb Jzabelistów. — Jenerał *Leon el Konde* przez obsadzenie całej liuji *Arga* otworzył znowu związek z Francją.

Rozmaitości. — Wczasie grasuiącej cholery żona pewnego obywatela troskliwa o męża, radziła mu aby użył wynalezionych środków, dla zabezpieczenia się w zdrowiu. Nie potrzeba, rzecze iej mąż; czy nie wiesz że mam 3 doktorów którym winien iestem po kilka tysięcy; wrazie wypadku, leczyć mię muszą dla własnego interessu. Stało się! niedługi czas upłynął, gdy nasz wyrafinowany mąż zachorował nagle i niebezpiecznie; ale zarazem przewidzenie iego uzupełnionem zostało, albowiem zjechało 3ch doktorów którzy nieodstępnie pilnuiąc swego dłużnika, przy usiłowaniach i naradach lekarskich przyprowadzili go do pierwiastkowego zdrowia. A dziś Szanowny ów mąż ma sobie za najmilsze przysłowie: „żyię, i iestem zdrów, dzięki moim kredytorom!" Niestety! iest to może ten ieden tylko z ludzi któremu kredytorowie szczęście przynieśli!... — Pewien sławny skąpiec był iednego razu na kazaniu, które miało za cel *powinność Dobroczynności;* skąpiec słuchał z wielką uwagą i był widocznie wzruszonym; co spostrzegłszy ieden z iego znaiomych, zapytał go przy wyjściu z kościoła, coby sądził o nauce, którą słyszał? „Bardzo piękna, bardzo tkliwa," odrzekł skąpiec z głębokiem westchnieniem, „*wielką mam ochotę pójść po żebraninie.*" — J w *Bresen* niedaleko *Hall* w Prusiech ubito w tych dniach kilka ptaków zwanych *traczami.* — Opera włoska w *Paryżu* przedstawiaiąca teraz swe widowiska w teatrze *Wantadur*, ledwo nie doznała powtórnego nieszczęścia. 9 b. m. wieczorem o w pół do 8ej spostrzeżono iskry i płomienie wzbiiaiące się z komina, i iuż mnóstwo ciekawych zebrało się na ulicy, lecz straży ogniowej w teatrze udało się rychło ogień ugasić, a dawny porządek został przywrócony. — Rodzina kupca w znacznem mieście handlowem w Anglji, doznała niemałego smutku w pierwszych dniach Grudnia, z powodu nagłego zniknienia najmłodszej córki. Okazało się, że wyszła z rana z odwiedzinami do przyiaciołek i wpadła w wodę. Gazeta opisuie szczegółowo przyczynę niebezpiecznego upadku, ale to nie należy do rzeczy. Czytelnik dowie się, że iakiś Pan prędszy niż łodzie, bosaki i liny, mimo nowego fraku i niebezpieczeństwa utraty życia, skoczył za nieszczęśliwą, i na brzeg ią wydobył. Odwiózł powozem przemokłą dziewicę rzeczną do iej ojca. Wieczorem, bardzo naturalnie, trzeba było dowiedzieć się o iej zdrowiu, a nazaiutrz młodzieńców nie było w domu. Na drugi dzień córeczki znowu nie było przy śniadaniu, pta-

szyna po 2gi raz uleciała, a rodzice powtórnie byli nieutuleni. Za 6 dni zawiadomił list rodzinę, że Ledy iest przy dobrem zdrowiu i wcale szczęśliwa, gdyż z wdzięczności przyięła rękę swoiego wybawcy, który iest znakomitym i zamożnym młodzieńcem. Ten nowy i prędki sposób dostania męża sprawił wielkie wrażenie między pannami w mieście, tak iż wielu z nich postanowiło na przyszłe lato doświadczyć skutków kąpieli. Radziemy iednak, aby się zaopatrzyły w spancerki korkowe na przypadek, gdyby nie było ani wybawcy ani męża.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Dąbrowski Jgna: Dzie: z Rogal; Ordęga Mac: Dzie: z Szczypiorna; Rzewuski Józ: Dzie: z Radomia; Kozicki Luc: Dzie: z Czarny.

DONIESIENIA.

Na dniu 14/26 Lutego r. b. w Dyrekcji Szpitalu w Uiazdowie od godziny 11 do 2 z południa, odbędzie się publiczna licytacja na sprzedaż różnych rzeczy, po zmarłym ś. p. Mazowskim Kolle: Sekre: Kunsztmistrzu Jnstrumentów Chirurgicznych. Życzący nabycia onych, zechcą przybyć w oznaczonym czasie do Uiazdowa. W. Podolec Urzę: kl. 8.

PATENT wykończonych nauk z Jnstytutu Rząd: Guwernantek, Panny Kobylińskiej Katarzyny, onegdaj w południe przy ulicy Senatorskiej lub Bielańskiej, zgubiony został; uprasza się znalazcy o oddanie go do Drukarni Kurjera.

Zawiadamiam interessowaną Publiczność, iż w d. 11/23 Lutego r. b. o godzi: 10 z rana, na Audjencji Trybu: cywi: gub: Mazow: przy ulicy Długiej pod Nr 549, sprzedaną zostanie KOLONJA Marcelin i Soterników, we wsi Białołęce pow: Warsz: położona; o warunkach tej Sprzedaży można się dowiedzieć u Pisarza Tryb: gub: Mazow: i u Wincentego Zalewskiego Adwokata, w Warszawie przy ulicy S. Jerskiej pod Nr 1779 zamieszkałego.— *E. Marjewski* K.

DOWÓD Banku Pols: za Ner 8,685, wydany na imie Wolfa London z Dobrzynia, na zastawione Kosztowności, zgubiony został. Znalazca raczy oddać do Banku Pols:; korzyści mieć nie może, ponieważ zastrzeżenie w właściwem miejscu nastąpiło.

Z rozporządzenia Wyższej Władzy sprzedawane będą przez licytacją publiczną w dniu 11/23 Lutego r. b. zaczynaiąc od godz: 11 z rana w Twierdzy Nowogeorgiewskiej rozmaite rzeczy do pozostałości po ś. p. Andrejewie Kapitanie Dowódzcy 9go Parku Artylerji należące, iako to: Srebra, Garderoba, Ekwipaże, Zaprzegi i t. p. Życzący nabyć takowych rzeczy za pieniądze gotowe, zgłosić się zechcą w dniu powyższym na miejsce przeznaczone, gdzie takowe poprzednio widzieć mogą u W. Porucznika Rokickiego w rzeczonej Twierdzy. Dowódzca 3ej Brygady Parków Artyllerji *Duhonin*.



Potrzebny iest Ogrodnik o 25 mil od Warszawy, umieiący doskonale swoią sztukę, szczególnie Zakładanie Ogrodu Angielskiego, rozmnażanie drzew, krzewów i kwiatów, utrzymanie Ogrodu fruktowego i warzywnego, przytym aby był nie żonaty, i opatrzony w chlubne świadectwa; niech się zgłosi do domu Lesla przy ulicy Królewskiej pod Nr 413 na 1sze piętro, drzwi na prawo.



Dnia 8/20 b. m. przy ulicy Kanonja, przez niedbalstwo służącej, zabłąkała się Charcica czarna, łapki nieco białe, (w pierwszem polu będąca), z obróżką czarną; poczciwy znalazca niech będzie łaskaw i raczy takową odesłać Panu Kopieiewskiemu Ogrodnikowi b. Zamku Królewskiego przy ulicy Bugaj mieszkaiącemu, gdzie prócz wdzięczności otrzyma i nagrodę ieżeli iej żądać będzie; kroki śladu już są przedsiębrane, przeto nieprawy posiadacz na nieprzyiemność się wystawi.



Onegdaj zginęła Charcica biała, na lewem oku i uchu czarna łata, gładka; kto ią odda do Szwajcara Hotelu Wileńskiego, otrzyma nagrodę.

Dziś rano zimna stopni 3. Wczoraj w południe 6.

TEATR WIELKI. Dziś 14 raz *Warjatka* i Balet *Młynarze*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *Rywale samych siebie*. 5 raz *Konstancja*. 7 raz *Przykaz*.

Dziś w dawnym Teatrze Rozmaitości widowisko *Herkulesowe*.

Dziś w Kawiarni na rogu ulic Bielańskiej i Tłómackiego w domu Lilpopa Nr 600, familja *Protzin* grać i śpiewać będzie od godziny 5 do 10 w wieczór.

Dziś w Kawiarni obok Ratusza, familja *Bertoldów* grać i śpiewać będzie od godziny 5 do 10 w wieczór.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Miodowej w domu Wgo Grabowskiego, grać i śpiewać będą familje *Hessen* i *Hagenmajster* od godziny 5 do 10tej.

*** Przechodząc obok Cukierni P. *Kolaniego*, w domu Petyskusa, iako amator PĄCZKÓW wstąpiłem i znalazłem bardzo smacznie sporządzone; przytem tamże rozmaitych ciast i napoiów dostać można, które amatorom polecam. P.